

Inaczej też niż w innych krajach pruskich polityka Fryderyka II starała się tu zdegradować stan szlachecki w jego części polsko-katolickiej, uznanej za nieużyteczną gospodarczo. Faworyzowano natomiast szlachtę ewangelicką, doprowadzając do tego, że w następnych jej pokoleniach ukształtowała się wiernopoddańczość i oczekiwanie protektoratu ze strony państwa. Jediną drogą zapobiegającą pełnej degradacji szlachty polsko-katolickiej stawała się teraz służba wojskowa w armii pruskiej, w związku z czym wytworzyła się specyficzna warstwa tzw. „szlachty militarnej”.

Dotkliwie odczuwało nowe rządy mieszczaństwo. Pozostające do 1793 r. poza monarchią Hohenzollernów miasta Gdańsk i Toruń utraciły możliwość rozwoju wskutek blokady gospodarczej. Miasta w wysokim stopniu zadłużyły się, a w strukturze rządów pruskich ich profity odbierało głównie wytworzone przez nową administrację tzw. mieszczaństwo urzędnicze.

Co do chłopstwa, z reguły wolnego już przed 1772 r., nie odczuło ono większych zmian, ale uboższa jego warstwa została dotknięta przez podwyżkę cen zboża. Wobec mniejszości żydowskiej polityka pruska doprowadzała do zaostrzenia napięć społecznych, a najbiedniejsza część tej ludności, w liczbie 6-7 tys., została deportowana w drastycznych warunkach przy pomocy wojska za polską granicę. Wreszcie, gdy w 1786 r. zaostrzono kurs wobec mniejszości menonitów, liczącej około 12 tys. osób, spowodowało to ich emigrację do Rosji (w latach 1787-1806 emigrowało ich około 4 tys.).

Ogólnie biorąc, rozpoczęta po zaborze w 1772 r. „prusacyzacja” Prus Królewskich położyła kres – jak stwierdza autor – ponad 300-letniemu rozwojowi dziejowemu, który wytworzył republikańską świadomość narodową typu regionalnego. Załamała równocześnie swobodny rozwój gospodarczy i kulturalny oraz zapoczątkowała polsko-niemiecką konfrontację narodową. To, iż historyk niemiecki uwzględniający w swym studium (zwłaszcza w części dotyczącej okresu 1772-1806) nieznanne dotychczas źródła z niemieckich archiwów doszedł do takich wniosków, świadczy o zarzuceniu głoszonego jeszcze przez niektórych historyków niemieckich, jak ostatnio na przykład Hartmut Boockmann (*Deutsche Geschichte im Osten Europas. Ost- und Westpreussen*, Berlin 1992), poglądu o pomyślnych, wręcz zbawiennych, dla tych ziem następstwach aneksji pruskich, pseudonaukowych teorii „kulturträgerstwa”. Jednocześnie jest to uznanie w dużym stopniu stanowiska historyków polskich dostrzegających w zaborczej polityce Fryderyka II i jego następców elementy destrukcji ekonomiczno-społecznej i kulturalnej, czynniki zahamowania rozwoju i początki konfliktów narodowościowych. Wymowny staje się tu tytuł jednego z ostatnich podrozdziałów pracy Bömelburga: *Westpreussen 1772-1806. Eine gescheiterte Modernisierung (Prusy Zachodnie 1772-1806. Nieudana modernizacja)*. Zabory polskich ziem wpędzały Prusy w ślepią uliczkę konfliktu narodowościowego i nosiły w sobie zarodki ich klęsk.

Z pewnych niedostatków, drobnej zresztą natury, można by wytknąć książce Bömelburga niezbyt staranną korektę pisowni niektórych nazw i nazwisk polskich. Tak na przykład w tabeli na str. 142 *Die Inhaber der königlich preussischen Starosteien 1772* nazwisko starosty Przebendowskiego aż trzykrotnie napisano błędnie (Przebendowski). Miejscowość zapisana kilkakrotnie jako Łękokrek, względnie Lonkorrek, ma poprawną nazwę: Łąkokrek.

Jerzy Kozłowski

DANUTA PŁYGAWKO: „Prusy i Polska”. Ankieta Henryka Sienkiewicza (1907-1909). Wielkopolska Agencja Wydawnicza, Poznań 1994, 185 ss. + ilustr.

Wybitni artyści są postrzegani przede wszystkim poprzez swoje dokonania w sztuce, toteż Henryk Sienkiewicz pozostał w opinii współczesnych i potomnych głównie jako autor *Trylogii*, *Krzyżaków* i *Quo vadis*. Nie było mu dane dożyć chwili odzyskania niepodległości, której doczekał – zresztą odeń znacznie młodszy – mistrz klawiatury, Ignacy Paderewski. Toteż ten wszedł do

podręczników jako jeden z architektów odbudowy państwowości, choć na dobrą sprawę był przede wszystkim symbolem. Systematycznie natomiast wychodzi z ukrycia, przynajmniej na użytek szerokiego kręgu czytelników, działalność polityczna takich postaci, jak Józef Ignacy Kraszewski czy Henryk Sienkiewicz, choć już tematyka ich utworów beletrystycznych była wyraźnie ukierunkowana. Mam na myśli zwłaszcza stosunek do Prus i germanizacji ziem polskich znajdujących się pod zaborem. W odniesieniu do autora *Trylogii* zasługi dla sprawy narodowej dobitnie podkreślił Gerard Labuda w syntezie poświęconej polskiej granicy zachodniej. Na miejsce wczesnych utworów zwrócił uwagę Jarosław Maciejewski – używając w tytule swej pracy trafnie cudzośćlowo („*Wielkopolskie*” opowiadania Henryka Sienkiewicza: *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela – Za chlebem – Bartek Zwycięzca*. Poznań 1957). Podobnie poza literacką perspektywę wyszedł podpisany w zarysie mającym charakter wstępny, ale też całościowy, M. Kosman (*Problematyka pruska w działalności Henryka Sienkiewicza*. „*Studia Historica Slavo-Germanica*” nr 4/1975, ss. 73-96), bliżej zajmując się na innym miejscu genezą sztandarowego tu dzieła (*Henryka Sienkiewicza droga do „Krzyżaków”*. „*Przegląd Zachodni*” nr 5-6/1986, ss. 89-106). Sporo miejsca zajęłoby wyliczenie tytułów prac historyków, którzy przychodzili – i nadal to czynią – w sukurs filologom w badaniach nad mistrzem słowa.

Trwałe miejsce zajęła tu Danuta Płygawko, przede wszystkim dzięki monografii *Sienkiewicz w Szwajcarii. Z dziejów akcji ratunkowej dla Polski w czasie pierwszej wojny światowej* (Poznań 1986). Zaraz po jej opublikowaniu autorka zaczęła sygnalizować poprzez źródłowe artykuły (1987, 1988) temat, który zaowocował obecnie recenzowaną książką. Została ona dedykowana największemu chyba dziś pasjonatowi w zakresie mecenatu nad spuścizną po wielkim pisarzu i popularyzatorowi jego twórczości – Ignacemu Mosiowi, fundatorowi i honorowemu kustoszowi Muzeum Literackiego Henryka Sienkiewicza w Poznaniu.

Przedsięwzięcie, zwane wśród współczesnych i potomnych ankietą Henryka Sienkiewicza było publikowane na bieżąco w Paryżu oddziałując na opinię publiczną. Jednak, kiedy spojrzymy na jego echa w literaturze przedmiotu, zwłaszcza w dziełach badaczy literatury, można dojść do wniosku, że obrosło legendą i miało stanowić ważny element w wieńcu laurowym wielkiego powieściopisarza. Niczego mu nie ujmując Danuta Płygawko dokonała analizy częściowo tylko dotąd wykorzystanych materiałów, którą osadziła w kontekście dziejowym. Zasadnicze znaczenie miała tu kwerenda przeprowadzona w latach 1985-1991 w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Szkoda, że autorka poświęciła tylko jedno zdanie na wstępie penetracji papierów po Kazimierzu Woźnickim. Czytelnik oczywiście dowie się więcej z zestawienia bibliograficznego i z analizy.

Książka składa się z pięciu rozdziałów: I. *Henryk Sienkiewicz a Prusy*, II. *Geneza ustawy wywłaszczeniowej z 1908 roku*, III. *Ogłoszenie i przebieg ankiety „Prusy i Polska”*, IV. *Respondenci ankiety „Prusy i Polska”*, V. *Echa ankiety w Niemczech*. Losy ustawy wywłaszczeniowej. Uzupełniają aneksy źródłowy, zawierający tekst odezwy firmowanej przez powieściopisarza, dwie kontrowersyjne wypowiedzi respondentów (G. B. Shawa i M. Gorkiego) i dlatego pominięte w pierwodruku książki, znaną dla antypruskiego wydźwięku bajkę Sienkiewicza o „brandenburskiej świni” buszującej w „polskiej grzędzie” (*Kwiaty i krzemienie – nota bene* należało tu przypomnieć datę jej powstania) i wreszcie rzecz najbardziej dla czytelnika przydatną, to jest zwięzłe charakterystyki 254 wypowiedzi (ss. 139-159). Całość opatrzona jest sumiennie sporządzonym wykazem źródeł i podstawowym zestawem opracowań; korzystanie z tekstu ułatwia indeks osobowy, w którym kilka tylko nazwisk nie zostało rozwiązanych. Z pewnością ów „Krehowiecki, radca” to znany dziennikarz i powieściopisarz lwowski Adam K., od 1902 r. uhonorowany tytułem radcy dworu przez Franciszka Józefa I. Słusznie nie poskąpiono miejsca na streszczenia – francuskie, niemieckie i angielskie, są one tu nieodzowne. Konstrukcja rozprawy nie budzi zastrzeżeń, przy czym jej treść rozpada się wyraźnie na dwie ściśle ze sobą związane części. Pierwszą tworzą rozdziały I i II (ss. 11-59), oparte głównie na badaniach historycznych, przy czym autorka wzbogaca wykład odwołując się do źródeł. Stosunek Sienkiewicza do Prus ukazuje wedle kryterium chronologicznego, które zarazem ma charakter problemowy. Punkt wyjścia stanowi konflikt Polaków

z zaborcą w świetle młodzieńczych nowel i później sławnych powieści. Nie zapomniała autorka o bajce *HKT* z 1902 r. oraz o zachowanym w manuskrypcie wierszu *Kwiaty i krzemienie* (przy ustaleniu daty powstania warto by uwzględnić korespondencję powieściopisarza). Oczywiście akcent położyła na *Krzyżakach* stanowiących syntezę antypruskiej działalności literackiej mistrza. W toku ich pisania złożył wizytę u Kościelskich w Miłosławiu, skąd usiłował bezskutecznie udać się na pola grunwaldzkie (1899); miał wówczas za sobą wypowiedź w ankiecie na temat żelaznego kanclerza (1895). Wkrótce H. Sienkiewicz przypomniał opinii europejskiej sprawę rodaków pod zaborem pruskim w związku z protestem wiedeńskiej pacyfistki Bertę von Suttner przeciw wojnie Anglików z Burami (1900) oraz prześladowania dzieci we Wrześni (1901). W pięć lat później wystąpił z „Listem otwartym do J. C. Mości Wilhelma II, króla pruskiego”, ostatnio przypomnianym w bibliofilskim druku przez L. Ludorowskiego (Lublin 1992). Nie mogła D. Płygawko nie wspomnieć o sprawie testamentu Alfreda von Olszewskiego, który pod wpływem lektury powieści „krzepiciela serc” sięgnął do swych polskich korzeni; szkoda, że nie było tu efektów takich, jak w wypadku Adalberta Winklera – Wojciecha Kętrzyńskiego. Jednakże przykład ten dowodził wpływów artysty nawet tam, gdzie od kilku pokoleń germanizacja czyniła spustoszenia. Sporo miejsca autorka poświęciła opisowi związków pisarza z obchodami grunwaldzkimi w 1910 r. – chyba zbyt wiele i nader ostrożnie, by nie uszczknąć nic ze sławy artysty. Warto by się pokusić już o odpowiedź na pytanie, czy absencja w Krakowie w 1910 r. nie wynikała również ze zbyt dużego asekurantwa, tłumaczonego względami zdrowotnymi. Odpowiedzi udzielić może prywatna korespondencja, zwłaszcza obfite listy do szwagierki Jadwigi Janczewskiej, dotąd czekające na druk (edycja przygotowana w IBL przez Marię Bokszczanin). Wreszcie końcowy akord: kierunki działalności Komitetu Veveyskiego, któremu – jak wspomniałem – D. Płygawko poświęciła osobną książkę (*nota bene* dlaczego odwołując się do niej powtarza na sąsiednich stronach 34 i 35 – pełne zapisy bibliograficzne?).

Pisząc o genezie pruskiej ustawy wyłączeniowej z 1908 r. autorka opiera się na wszechstronnych ustaleniach badaczy, zwłaszcza W. Jakóbczyka, L. Trzeciakowskiego, T. Cieślaka, A. Galosa, M. Pirki, odwołując się też do ówczesnych publikacji materiałowych (J. Buzek) i do kronikarskiego zapisu wydarzeń pióra S. Karwowskiego. W ciągu kilku miesięcy, jakie upłynęły od wniesienia projektu przez kanclerza Bernharda von Bülowa (26 XI 1907) do jej podpisania (20 III 1908) trwała przeciw niej żywa akcja propagandowa, której międzynarodowy charakter nadała ankieta przeprowadzona pod patronatem Henryka Sienkiewicza w ramach działającej w Paryżu Polskiej Agencji Prasowej.

Od tego momentu (rozdz. III) czytelnik ma do czynienia z częścią rozprawy najbardziej interesującą, bo w pełni opartą na materiałach wprawdzie ogłoszonych drukiem, ale mocno przykurzonych, jak też po raz pierwszy uwzględnionych w tej pracy. Omawiając genezę ankiety „*Prusy i Polska*” oraz jej plon autorka sprawiedliwie rozdziela zasługi i ukazuje miejsce Sienkiewicza, moralnego autorytetu i sławy świeżo ozdobionej przez Szwedzką Akademię Nauk literackim Noblem, w akcji, którą zainicjował i nadzorował kto inny. Była to bowiem inicjatywa zbiorowa społeczników z zaboru austriackiego realizowana przy pomocy ich paryskich przedstawicieli. Sienkiewicz zgodnie ze swymi zasadami, nie był w toku prac konfliktowy (inaczej w podobnych sytuacjach zachowywał się J. I. Kraszewski), ale też wkraczał stanowczo tam, gdzie jako zdaniem sytuacja tego wymagała. Nie zgodził się na włączenie do książki zawierającej plon ankiety (*Prusse et Pologne*. Paryż 1909, s. 282) kontrowersyjnych wypowiedzi G. B. Shawa i M. Gorkiego.

Omówienie 254 odpowiedzi stanowi przedmiot rozdz. IV i jest to niewątpliwie najciekawszą częścią pracy z punktu widzenia kilku dyscyplin, w tym politologii historycznej. Wynika z nich wyraźnie, jak wielkie były różnice w postrzeganiu sprawy polskiej na kilka zaledwie lat przed wybuchem pierwszej wojny światowej przez klasę oświeconą – bo do tego przecież kręgu były imiennie skierowane pytania w różnych częściach Europy, nie mówiąc już o dalekich Stanach Zjednoczonych. Większość respondentów, i to zdecydowana, potępiała ekspansjonizm pruski, choć

argumentacja była różna. Przy tym niejeden szczerze pisał: „Cała wiedza moja o faktach, dotyczących tej sprawy, pochodzi z Pana listu” (s. 99). Często odnosiło się to również w ogóle do sprawy polskiej. Dobrze zorientowani byli sąsiedzi: Rosjanie, Czesi, Niemcy, a także niektórzy Francuzi, – mający w pamięci klęskę z 1871 r. Nie brakło takich nazwisk, jak Lubor Niederle, Svatopluk Čech, Jaroslav Bidlo czy Jaroslav Vrchlický. Profesor prawa z Bonn Fritz Klingmüller pozwolił sobie udzielić Sienkiewiczowi reprimendy: „chciałbym na wstępie skierować raczej słowa nagany pod Pańskim adresem, Szanowny Panie, ponieważ Pan jako cudzoziemiec nie jest ani miarodajny, ani upoważniony do poruszania spraw wewnętrzznopruskich” (s. 109 i n.).

Zasługą autorki jest nie tylko omówienie wyników ankiety, ale i zaprezentowanie materiałów stanowiących cenne źródło do badań nad sprawą polską w Europie i świecie na początku XX w. Po części kwestia ta została przedstawiona już w rozdz. V, który wraz ze związłym *Zakończeniem* stanowi interesującą próbę syntezy. Książka D. Płygawko będzie z wdzięcznością przyjęta przez historyków literatury, badaczy stosunków politycznych i kulturalnych pod zaborem pruskim i w pozostałych częściach dawnej Rzeczypospolitej, kultury politycznej w początkach XX w. w Europie, nie mówiąc o jakże licznych miłośnikach twórczości Henryka Sienkiewicza. Specjalne miejsce przy swoim interdyscyplinarnym charakterze winna zająć w studiach niemcoznawczych. Wyniki ankiety, jak wspominałem, powinny zachęcić do dalszych dociekań, w których „odkrywanie Polski” przez Zachód zajmie poczesne miejsce. Autorka słusznie zauważyła w *Zakończeniu*:

„Duży sukces propagandowy odnieśli organizatorzy ankiety, publikując na bieżąco odpowiedzi napływające do Paryża. Zamieszczała je prasa francuska, angielska, włoska, amerykańska. Dawno o Polsce nie pisano tak dużo. Ankieta Sienkiewicza stała się wielką akcją dla „sprawy polskiej”. Pod jej wpływem wzrosła wiedza o problemach i aspiracjach narodowych Polaków, nie tylko tych z zaboru pruskiego” (s. 129).

Powieściopisarz co prawda zamknął sobie drogę przyjazdów do Wielkopolski, ale płonne okazały się obawy, iż ankieta zaszkodzi mu bezpośrednio, „nadal był jednym z najpopularniejszych pisarzy w Niemczech” (s. 130), choć może określenie „najpopularniejszych” wymagałoby sprecyzowania – chodziło o pisarzy obcych i o ich konkretne dzieła. A swoją drogą wiele do myślenia mogły dać takie wypowiedzi, jak cytowana wyżej F. Klingmüllera, prawnika uniwersyteckiego, który ignorował aspekt historyczny i prawa narodów do decydowania o swoim losie. Również one spełniały pożyteczną rolę, demaskując określone postawy w ówczesnym społeczeństwie niemieckim. Uwagi cudzoziemców – nie tylko skrajne – powinny stronie polskiej dawać sporo do myślenia. W jakim stopniu dały, to już sprawa inna.

Marceli Kosman

WOLFGANG MICHALKA (Hrsg.): *Der Erste Weltkrieg. Wirkung, Wahrnehmung, Analyse*. Piper Verlag, München-Zürich 1994, 1062 ss.

W osiemdziesiątą rocznicę wybuchu wojny, nazwanej przez George'a Kennana „najbardziej brzemiennej w skutki katastrofą naszego stulecia” (*the great seminal catastrophe of this century*), ukazała się w Niemczech praca zbiorowa, analizująca poszczególne aspekty genezy, przebiegu i znaczenia konfliktu światowego lat 1914-1918. Ozdobiony fragmentem tryptyku „Wojna” pędzla Ottona Dixa okazały tom studiów przygotowany został pod redakcją Wolfganga Michalki na zlecenie fryburskiego Instytutu Badań nad Historią Wojskową (*Militärgeschichtliches Forschungsamt*). W tej samej serii kilka lat wcześniej ukazała się – również pod redakcją Michalki (*nota bene* autora cenionej książki o koncepcji polityki zagranicznej Joachima von Ribbentropa)